ROK XLIX. Nro 221.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8 Października 1869. Piątek. Dnia 26 Września (8 Października) 1869.

Rano ciepła st: 4, w połud: c. st: 5 | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 6 m. 13, Zachód „ „ 5 „ 21 | Jutro, Śgo Dyonizego Bis: M.
Wysokość wody st: 2 c. 3 (Ubywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Dziś, jutro i pojutrze 40to godzinne nabożeństwo, w kościele Śgo Józefa Oblubienica.

— ✎. — Niedawno „Gazeta Polska" umieściła w swych szpaltach studjum o „ludziach źle wychowanych". Pomimo wielu bardzo trafnych uwag i spostrzeżeń nad obejściem i znalezieniem się ludzi, złe wychowanie zdradzających, pominiętą została w tem studium jedna strona tych ludzi, która najczęściej nam się pod oczy nawija, a z którą każdy codziennie ma do czynienia.

Chcemy tu mówić o znajdowaniu się i obejściu przechodniów na ulicy.

Dziwimy się bardzo, że autor wspomnionego studjum wcale tego nie dotknął, bo to jest może strona najwybitniejsza, po której wychowanie człowieka poznać się daje.

Nie zamierzamy tu bynajmniej szczegółowo i wyczerpująco brak ten wypełnić, lecz chcemy tylko zwrócić uwagę badaczów społeczeństwa na dokuczliwe dowody braku dobrego wychowania, jakie od niektórych przechodniów na ulicy otrzymujemy.

Każdy człowiek mający jakie takie pojęcie elementarne o kardynalnych fundamentach, na których ustrój społeczny jest zbudowany, wie doskonale, iż nie same tylko obostrzenia, w kodeksie prawa karnego zawarte, utrzymują ten ustrój w porządku. Mnóstwo jest jeszcze zdarzeń i wypadków drobiazgowych, niedających się ani przewidzieć ani pod żaden regulamin podciągnąć, przy których właściwe i stosowne znalezienie się przynosi ulgę lub dogodność innym, a przez to samo skłania ich do podobnego względem nas postępowania.

Właśnie umiejętność postępowania w rzeczach powszednich, drobiazgowych, świadczy o dobrem wychowaniu.

I gdy ktoś najwytworniejsze mający salonowe maniery, imponująco i niegrzecznie do stróża się odzywał, to zaręczyć można, że w danej chwili umie maskować swe złe wychowanie, lecz ma je niezawodnie. Nie zamierzamy tu wcale robić studja lub szkice podobnych osób, gdyż na to ani ramy pisma naszego nie pozwalają, ani też poczuwamy się do tego zdolnymi. Chcemy tylko wskazać niektóre chwile z ruchu ulicznego, w których jakość wychowania przechodniów jawnie się przebija.

Oto dama krocząca po chodniku sunie samym jego środkiem, tak, jakby ten jej z prawa należał. Nikomu spotkanemu ani na włos na bok nie ustąpi, chociażby to było w najciaśniejszem miejscu. Wprawdzie nieraz się i jej szturchaniec dostanie, bo takim tylko ochoczo się ustępuje, którzy sami tego brutalsko się nie domagają.

Tam kilka osób z sobą się spotkawszy, prowadzą długą rozmowę, nie zwracając na to uwagi, że stoją na chodniku, a inni przechodnie muszą ich obchodzić aż przez ulicę. Właściwiej by może było, żeby rozmawiali stojąc na ulicy, a chodnik dla idących zostawili.

Ówdzie jakiś wartogłów nucąc piosnkę z „Pięknej Heleny," wymachuje laseczką na wszystkie strony, nie zważając na to, że nią niejednego uderzy.

Byliśmy w tych dniach świadkami na ulicy Wierzbowej jak jakiś poważny jegomość, będąc przez podobnego impertynenta laseczką po ręku uderzony, radził mu, żeby lepiej chodził po polu machając biczykiem.

Tu znowu jakiś pan rozpłacając się z przekupką, u której gruszki kupował, wziął laskę pod pachę i cały nią chodnik zagrodził.

A cóż mówić o owych parasolkach, używanych, zdaje się, nie dla ochrony od deszczu lub słońca, lecz tylko umyślnie dla wykłuwania ócz spotykanym osobom.

Co sądzić można o wychowaniu tych wszystkich osób, zostawiamy to refleksji światłych czytelników.

— ✂ —Jak sądzić ludzi, których złote skrzydła zapału unoszą w świat złudzeń, poezji, najczarowniejszych marzeń i najboleśniejszych rozczarowań? Gdyby życie artystyczne było naprawdę tak urocze zblizka, jakiem się wydaje z daleka, na jego wstępie z pewnością zawsze oczekiwalibyśmy na przybywających z najwonniejszemi kwiatami retoryki i z paradyzową werwą do oklasków; że jednak niestety! znamy aż nadto dobrze dolę duchowych rycerzy, musimy więc być, z obowiązku dla nich szczerymi.

Wczoraj znów p. Mikulski b. uczeń Instytutu Muzycznego, wykonał na popis przed areopagiem sprawozdawców i publiczności, rolę hrabiego Almawiwy w „Cyruliku Sewilskim."

Kto z konieczności lub zamiłowania studjował wspomnioną partję, wie dokładnie, że ona należy do najznakomitszych zadań dla tenora, i że w pierwszym akcie opery, śpiewak ma możność okazania całego bogactwa swojego głosu i muzykalności, a w drugim mo-

że znów rozwinąć w całym blasku swoją umiejętność aktorską.

Pan Mikulski jął się pracy nad siły. Debiutant ten bowiem posiada głos tenorowy nader słaby. Słyszeliśmy ten głos po kilka kroć na koncertach, nie możemy więc wczorajszej pracy debiutanta usprawiedliwiać nieusposobieniem do śpiewu, ani też innemi łagodzącemi okolicznościami. Naszem zdaniem, p. Mikulski najstosowniej uczyni, jeśli rozbije stanowczo szybę złudzeń, przez którą scena mu się wydaje polem właściwem, bujnem do pracy, i poświęci się, po kilku latach sumiennych studjów, zawodowi nauczyciela śpiewu.

— *Rektor Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu*, podaje do wiadomości powszechnej, że osoby życzące być przyjętymi w poczet studentów tegoż Uniwersytetu do kursu Igo na rok akademicki 1869/70, mogą o to podania na ręce Rektora wnosić codziennie od god: 12 do 1szej z południa w kancellarji Zarządu Uniwersytetu (w pałacu Kazimierowskim), od dnia 26 września (8 października do włącznie d. 15 (27) października) r. b. Przy podaniu winny być złożone dowody następujące: 1) metryka urodzenia, wykazująca, że kandydat ukończył lat 17 życia; 2) atestat z ukończenia całkowitego kursu nauk w jednem z gimnazjów klassycznych okręgu naukowego warszawskiego, lub świadectwo ze złożonego dostatecznie całkowitego z tegoż kursu egzaminu w jednem z pomienionych gimnazjów; 3) Osoby, które wstępują do Uniwersytetu warszawskiego nie bezpośrednio po ukończeniu gimnazjów, obowiązane są przedstawić świadectwo właściwej władzy policyjnej, o nieprzyjmowaniu udziału w b. rokoszu; ci zaś uczniowie, którzy ukończyli kurs nauk gimnazjalnych w roku 1869 i zapisują się w tymże roku do Uniwersytetu, zwolnieni są od obowiązku przedstawiania rzeczonych świadectw.

Niezależnie od wymienionych wyżej dowodów, życzący być przyjętym w poczet studentów Cesarskiego warszawskiego Uniwersytetu, obowiązany jest złożyć nowy egzamin (z niektórych przedmiotów kursu gimnazjalnego) na mocy obowiązujących w tym względzie przepisów.

Wreszcie każdy nowo-przyjęty w poczet studentów Uniwersytetu, obowiązany będzie wnieść do właściwej kassy opłatę wpisową za słuchanie lekcji w półroczu pierwszem roku akademickiego 1869/70 w kwocie rsr. 25 — Rektor Uniwersytetu, P. *Ławrowski.* — Za Sekretarza, Młodszy Pomocnik, *Jankowski.* (D. W.)

— Jutro pierwszy dzień wydawania fantów, wygranych na loterji 60,000, w gmachu Towarzystwa Dobr., o godzinie 12 w południe.

— Na posiedzeniu Warsz. Tow. Lekarskiego 5 b. m. i r. wybrani zostali na członków czynnych: D-rowie Lebiedziński, Malek i Taczanowski.

— Stan sanitarny m. Warszawy, pisze „Klinika," od ostatniego naszego buletynu niewielkiej uległ zmianie: tyfusy pojawiają się ciągle, przebiegając łagodnie, zjawiają się przypadki ospy złagodzonej *(variolois)* tak u dzieci jak i u dorosłych, katary gardzieli z mocnem obrzmieniem gruczołów podszczękowych, pojedyncze przypadki zapalenia opłucnej *(pleuritis)*, oraz ostre katary żołądka i kiszek u dorosłych jak i u dzieci.

— Babie lato okazało się w postaci pajęczyny snującej się po polach, tymczasem lud mówi:

O świętej Brygidzie
Babie lato przyjdzie,

co zapewno jak w roku bieżącym niesprawdzi si gdyż dziś z dniem świętej patronki również zimno j od dni kilku.

— *(Art. nad.)* Z powodu wczorajszego artykuł w Kurjerze Warszawskim zwracającego uwagę, dlaczego kobiety nie trudnią się golarstwem, jabym raczej zapytał dlaczego w kąpielach tutejszych niema posługaczek, któreby w oddziałach przeznaczonych dla płci pięknej mogły spełniać obowiązki jakie dziś panowie łaziennicy dzierżą w swych rękach. Za p. jektem powyższym przemawia nawet przyzwoitość, ileż to razy kobiety kąpiące się potrzebują nieod wnej usługi, której niestety wyrzec się muszą, przy u żywaniu dotychczasowem służących mężczyzn. Wpraw dzie niektóre z pań niekiedy przyprowadzają z sob swoje służące, zawsze to jeden kłopot, którego m żnaby uniknąć, gdyby powyższy porządek zaprow dzony został. Oprócz tego nie widzimy w żadnej tut szej kąpieli zwyczaju, jaki mi się zdarzył spotyk w Wiedniu w sławnych kąpielach Diany. Tam każ metalowa wanna wyłożona jest pokrowcem płó nym, szczelnie przytykającym do ścian, co spraw n łe uczucie używającym kąpieli i chroni ich od opiera się o ściany miedziane wybielone cyną. Pokrowce ta mogłyby być udzielane za pewną opłatą oznaczon c nikiem, dla osób, któreby sobie tego życzyły.

— W ostatnim numerze czasopsima: „Kłosy" poczętym został druk dramatu p. Lubowskiego „Z premjowanego na konkursie imienia Aleksandra Fredry, który się odbył w z. r. we Lwowie. Na c dramatu autor postawił następujące motto: z Nat Mędrca Lessinga „Przesąd w którym wzrośliśmy, traci nawet wtedy, gdy go poznajemy, swego na wpływu.

— Dziennik gubernjalny petrokowski donosi do Częstochowa w ciągu z. sierpnia przybyło żnych z kraju tutejszego 84,404, a z zagranicy 2 razem 106,358 osób.

— W tych dniach Komitet Towarzystwa Za Sztuk Pięknych wybrał znów kilka celniejszych zów ze znajdujących się na Wystawie. Na cel mniony wydatkowano rsr. 1,090. Między ob znajdującemi się w drugim zakupie, jest także chna z koszykiem" nader starannie narysowana pannę Dukszyńską.

— Eustachy hr. Tyszkiewicz w Petersburgu, dzieło pod tytułem „Opis Birż."

— Artysta sceny warszawskiej p. Feliks Szol pisał komedję w 3ch aktach p. t. „Znakomici"; p. z Mazowsza" dramat w 4ch aktach „Ofiara prze

— Od niejakiego czasu pisma codzienne i per czne angielskie, są przepełnione artykułami za i ciw szczepieniu ospy. W artykułach tych je przeważa opinja, że odkrycie Jennera jest pożytecz ale że należy szczepić koniecznie ospę krowią przestać bezwarunkowo przeszczepiania materji dnych ludzi na drugich, które pociąga za sobą ro wszechnienie chronicznych cierpień z powodu udzi nia dzieciom strasznych niekiedy chorób przez in dzieci odziedziczonych.

— Jeden z naturalistów radzi gospodyniom, aże w wyborze ryb na targu trzymały się następujący warunków. Ryby miękkie, najlepsze są na konsum w starości, twarde zaś za młodu; stary szczupak j

dla ludzkiego żołądka równie niebezpiecznym wrogiem jak grzechotnik, a młody karp' mniej pożywnym od słomy. Szczupaki więc najlepsze są półtoraroczne i pokryte znaczną ilością czarnych plamek, karpie zaś od roku w którym szczęśliwie śmiertelnicy obchodzą złote wesele.

— Na wystawie fotograficznej w Berlinie zwracają na siebie powszechną uwagę trzy serje rysunków Grotgera, z których jedna znana jest dobrze naszej publiczności.

— We czwartek, w operze „Ernani", rolę „Sylvy", ma śpiewać po raz pierwszy, pan Stefan Grzywiński, b. uczeń tutejszego Konserwatorjum. Pan Grzywiński w zeszłą zimę występował na kilku scenach we Włoszech.

— Ceny zboża w Kieleckiem, według Gazety Handlowej, są następujące: czetwert żyta rs. 6 kop: 66, owsa rs. 4 kop: $2^1/_2$, pud siana kop: 25, słomy kop: 21.

— Jarmark w Andrejewie (gub: radomska) już się rozpoczął—Na jarmark łęczyński tegoroczny wrześniowy przyprowadzono: koni za rs. 64,000, które po większej części zakupiono do Austrji. Bydła rogatego było niewiele, z powodu panujących nań chorób.—Futer przywieziono za rs. 79,600; sprzedano za rs. 31,485. Skór przywieziono za rs. 47,216; sprzedano za rs.13,616. Ubiorów mężkich i damskich za rs. 13,900; sprzedano za rs. 524. Wyrobów miedzianych za rs. 2,350; sprzedano za rs. 475. Wyrobów wełnianych i bawełnianych za rs. 71,700; sprzedano za rs, 23,000. W ogóle jarmark był mierny. Zjazd wynosił około 12,000 osób.

— Pierwszy koncert orkiestry panów Lewandowskiego i Kuhnego, w sali Obywatelskiej Resursy, odbędzie się od nadchodzącej niedzieli za tydzień.

— W kassie groszowej oszczędności, istniejącej w ochronie, przy ulicy Marjańskiej, pod Nrem 1087*G*, przyjmowanie wniosków odbywa się od 4 do 6 godziny po południu, w dnie niedzielne.

— *Z Kotowic* (Kattowitz), przesyłają do „Gazety Warsztwskiej" 27 wyrazów używanych w Górnym Szlązku, przydać się one mogą słownikarzom: 1) rzekać, znaczy modlić się; 2) zeszeredzić, ogadać, oczernić; 3) piznąć, uderzyć; 4) statek, nieruchomość ziemska; 5) ciepnąć, rzucić; 6) skalić, zmarnować, pozbyć za co bądź; 7) poręczyć się, kłaniać, ukłon przesyłać; 8) frelka, panna; 9) kapałka, serwatka; 10) kiszka, zsiadłe mleko; 11) galoty, pantalony, spodnie; 12) kapudrak, tużurek; 13) kreple, pączki; 14) kłobuk, kapelusz męzki; 15) kipa, kapelusz damski; 16) szalka filiżanka; 17 pecynek, bochenek; 18) dycki, zawsze; 19) steknąć, wystarczyć; 20) pogańskie krupy, kasza gryczana (tatarczana); 21) wydawać się, pójść za mąż; 22) od kąska robić, znaczy od sztuki robić; 23) gorlić się, martwić się troszczyć się; 24) miłośnik, kochanek; 25) masarz, rzeźnik; 26) szrumbek, sanki; 27) oni, w mówieniu do kogoś używa się za: pan, pani, panna.

— Niejednokrotnie słyszymy użalania na brak porządku w domach, na niedbałość o wygodę lokatorów. Z drugiej jednak strony przyznać należy, że wszelkie porządki dałyby się łatwo utrzymać, gdyby służący tutejsi okazywali więcej dbałości w zachowywaniu i oszczędzaniu już zaprowadzonych. Mamy tego przykład na wielu nowych domach, które właściciele ich starali się urządzić na europejską nowoczesną stopę. Najlepsze schody są nieraz jakby umyślnie brukane, toż samo dzieje się z drzwiami i klamkami, zatrzaskami, które służba rujnuje gwałtownem zamykaniem, a cóż dopiero powiedzieć o zachlapanych ścianach, zapychanych nieczystościami rynnach, wybijanych co chwila kosztownych szybach etc. Bardzo dobrem i praktycznem jest naprzykład rozprowadzenie gazu i wody z wodociągów na górne piętra, ale i tutaj nalęży dawać baczenie na ostrożne obchodzenie się z przyrządami. Rozpowiadano nam naprzykład, że w pewnym podług tego nowego systematu budowanym domu, kucharka lokatora 3go piętra, zapomniawszy zakręcić kurek od rury wodociągowej, udała się na spoczynek. Woda wyciekając ciągle, wydostała się z podstawionego naczynia zalała kuchnię na parę cali, dostała się na korytarz i przez drzwi nawet zaczęła się dostawać do mieszkań lokatorów. Na szczęście w prędce dostrzeżono tę powódź nowego rodzaju i zaradzono złemu. Cóżby to było w Londynie albo w Paryżu; gdzie wszędzie woda na górne piętra jest rozprowadzona, gdyby kucharki tameczne okazywały taką samą co i nasze dbałość w służbie. Wszakże chyba codziennie kilka domów byłoby zalane.

— Pan Pietraszewski, lektor uniwersytetu berlińskiego, w zimowym semestrze 1869/70 r., czytać będzie grammatykę turecką i tłómaczyć Kirk Wezira, tudzież język perski i zendzki.

— Zebrania w Resursie Obywatelskiej, codzienne wieczorne, odbywają się w małych salonach na 1-m piętrze, z powodu restauracji dolnych apartamentów i przedsienia.

— Fryszerki i warsztaty ręczno-kowalskie, rządowe górnicze w guberňjach: kieleckiej, radomskiej i petrokowskiej, będą sprzedane przez publiczną licytację.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, przy budowie domu Nro 1348, z powodu przełamania się rusztowania 1go piętra, spadła cegła, skutkiem czego stojąca na dole Józefa Wróblewska, wyrobnica, otrzymała cztery rany w głowę, a z tych jedną niebezpieczną. Wróblewska odesłana na kurację do swego mieszkania; winny zaś w złem urządzeniu rusztowania, pociągniętym zostanie do odpowiedzialności.

— W cyrkule Sobornym, dorożkarz N°270, w przejeździe ulicą Miodową, najechał na 7-letniego chłopca, Ssanisława Cukierskiego, któremu złamał nogę lewą. Chłopiec odesłany do szpitala Śgo Ducha, a dorożkarz ukaranym będzie podług prawa. (Gaz. Polic:)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: książę *Szczevbatow*, z Kalisza i *Hassan-Bek*, z Wiednia.

— W dniu 9 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 9ej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie msza ś-ta, za dusze Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interessowanych zawiadamia. —7684— (12603)

— Ś. p. Roman **Czarnowski**, urzędnik b. Urzędu Fabryki Stempla, po długich cierpieniach, w dniu 6 r. b. zakończył życie. Pozostała żona wraz z bratem zmarłego, i rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w d. 9 b m. to jest w sobotę, o godzinie 4-tej po południu i na nabożeństwo żałobne, w tymże dniu odbyć się ma-

jące o godzinie 10 zrana, w kościele Ś-go Karola Boromeusza. —7723— (12,610)

— Ś. p. Kazimiera z Górskich **Ciemniewska**, żona właściciela dóbr, w powiecie ciechanowskim, wzorowa córka, żona i matka, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 7 października r. b. przeniosła się do wieczności, mając lat 25. W ciężkim smutku pozostały mąż, wraz z dziećmi, zaprasza Rodzinę, Sąsiadów i Znajomych zmarłej, na eksportację zwłok, ze wsi Gołotczyzny, do kościoła parafjalnego w Sońsku, w dniu 10 b. m., wieczorem, w dniu zaś następnym rano, na żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok w grobie familijnym tamże. —7736— (12,607)

— W dniu 6 października r. b., po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 59 zakończył doczesne życie Franciszek **Żórawski**, opatrzony ŚŚ-mi Sakramentami. Znający jego skromne, ciche, a pracowite życie w zawodzie rolniczym, podzielą bezwątpienia, najszczerszy żal z jego tak wczesnego skonu. Pozostali w nieutulonym żalu: żona, syn, córka i krewni, zapraszają na eksportację zwłok jego z kościoła Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, w dniu 8 października r. b., o godzinie 4-tej po południu, odbyć się mającą. —7743— (12,615)

Z gub. podolskiej. — Dobrze powiedziano, że kolej żelazna jest największym i najpierwszym pionjerem cywilizacji, ale też nadaje ona odmienny charakter niektórym wzajemnym handlowym i kupieckim stosunkom między ludźmi. Tak np: obecnie budujące się i pobudowane linje kolei żelaznych, w naszych stronach pomału zacierają niektore typy i obyczaje. Owi np. czumacy, z dawien dawna ciągnący z zapasami zboża do Odessy i Chersonu, a powracający z winem, solą i rybą morską, dzisiaj, pomału, zupełnie zaprzestaną swojego handlu, bo kolej żelazna Kijowsko-Odeska i Elizabet-grodzka, będzie stanowić prędszą drogę dla wzajemnego przewozu towarów. Charakterystyczna to postać czumak, w swojej burce bronzowej popędzający za sobą sznurem ciągnące się woły z wózkami. Urodzaje mamy tego roku. jak na nasze strony, więcej niż średnie, ale nienajlepsze: pszenica piękna, żyto dość dobre, jarzyny także niezłe, pogoda tylko była ostatniemi czasami troszkę grymaśna, co mogło przeszkodzić dobremu zbiorowi.— Muszę się też podzielić z wami z wrażeniem, jakiego doznałem, będąc w Trojance, w majętności p. Rusieckiego, który chętnie okazał mi wszystkie swoje bogate zbiory starożytności od wielu lat z niemałą pracą i kosztem zbierane. Trudnoby tu wyliczać wszystkie drogocenne pamiątki, starożytne pieniądze, medale, dokumenty i papiery. Ograniczę się na wspomnieniu o nowo nabytym przez właściciela drogocennym nabytku: jest nim mała w skórę oprawna książeczka pargaminowa, o kilkunastu kartkach, koloru przezroczystego, z powodu napojenia jej balsamem i pisana czarnemi głoskami, dotychczas jeszcze nieodczytanemi, ponieważ język tego pisma nie jest wiadomym. Podług wszelkich przypuszczeń jednak, może to być pismo abissyńskie stare, ponieważ książka ta znaleziona została przy Thebach w ruinie wydobytej przy podejmowaniu jakiejś roboty publicznej 1818 roku. Książka ta dostała się potem konsulowi tureckiemu w Odessie, a ztąd przeszła do dzisiejszego jej posiadacza. Drugą także osobliwością w zbiorze starożytności p. Rusieckiego jest papyrusowe pismo, ale także na kilkunastu kartach stanowiące jedną całość; czyli jedną książkę. Brzegi tu są purpurowe ze złotem. Oba te zabytki przeszłości czekają sądu uczonych. —*J*—

— Doszły już nas bliższe szczegóły nieszczęśliwego wypadku jaki miał miejsce w Odessie w synagodze. Są one następujące: Synagoga mieści się na rogu ulic Włoskiej i Pocztowej. D. 3go września o 6ej wieczorem gaz nagle zgasł. Starszy synagogi Liulka wraz z towarzyszami zeszli do piwnicy a następnie powrócili na górę aby zapalić światła, ale starozakonni tymczasem zgromadzeni, przestraszeni ciemnością, rzucili się ku drzwiom, tłukąc szyby i wybijając okna. Głównie zaś kobiety, których było na chórze przeszło 150, na oślep uciekały, a depcząc sobie po sukniach padały jedna za drugą. Z ofiar wymieniają Fryderykę Gercensztejnową 50cio-letnią żonę kupca, którą pomimo ratunku doktora Dreesn, Marguliesa i Bornszteina, rodzina na drugi dzień straciła. Żona kupca Hermana Bornszteina, Róża 28mio-letnia pomimo gwałtownego wtłoczenia w balustradę od schodów nie znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

— „Gołos" w Nrze 261 donosi, że w Sumie istnieje niewidomy Notarjusz, który sporządza akty.

— Hippodrom znajdujący się wtyle alei cesarskiej na polach Elizejskich w Paryżu, spalił się wraz z budynkami, kawiarniami i różnemi sklepami przytykającemi do niego. Wypadek ten miał miejsce dnia 30 września r. b. Skutkiem tej pogorzeli, spaliła się także wielka fabryka p. Godillot frères. Ogień wszczął się o godz. 9½, a w kilka chwil cały hippodrom był już pastwą płomieni. O godzinie 10 minut 20, wszyscy paryżanie widzieli już ogromną tęczę. Wielkie języki płomienne, wznosiły się w górę, a ciemny dym pędzony był wiatrem na lasek buloński i Neuilli, w których to miejscach lękano się również o budynki. Zdaje się, że ogień pochodził z jednej z kawiarń. Nie przesadzimy, twierdząc, że całe morze ognia groziło wszystkim budowlom sąsiadującem z hippodromem. Pomoc była natychmiastowa i energiczna. O godzinie 11 i pół pracowało z całą siłą siedmnaście sikawek. Z początku najzupełniej brakowało wody. Piękne wille w alei cesarskiej były w największem niebezpieczeństwie. Drzewa okryte liściem paliły się jak świece. Głownie porwane wiatrem padały i w Neuilly i w Bulońskim lesie. O drugiej w nocy oprócz kilku osób ranionych przez zwalającą się ścianę nic nie zwiastowało innych wielkich nieszczęść. Konie wyprowadzono z hippodromu—i o tej porze ludzie przy pomocy Boskiej opanowali pożar, Opatrzność bowiem zesłała potoki deszczu, który głównie przyczynił się do gaszenia ognia, lecz zarazem odpędził tysiące ciekawych, ratujących się przed nawałnicą pod dachy. Z całego hippodromu oprócz koni i kassy miejscowej nic nie ocalało. Wszystkie budynki były zaassekurowane.

— Francja odniosła nowe zwycięztwo. Na wystawie przemysłowej w Altonie, przysięgli przyznali, że Curaçao francuzkie, jest lepsze od hollenderskiego.

— W d. 4 b. m. w Berlinie, odbył się kongres weterynarzy; obradowano głównie nad usunięciem klęski księgosuszu, środkami zapabiegającemi rozszerzaniu się zarazy.

— W kilku miejscach pod Gnieznem pojawiła się u bydła choroba zaraźliwa śledziony.

— Z Ameryki przybiegła znów wieść o oryginal-

nym wynalazku. Jakiś Yankes miał zbudować fortepian bez strun, może to będzie instrument dla słuchaczów bez uszów.

— Panna Romana Popielówna, wystąpiła we wtorek ostatni raz na scenie lwowskiej, w komedji z francuzkiego „Pociecha rodziny.“

— Według ostatniego spisu ludności w Londynie ludzi nazwiskiem: Smith jest 1,500, a Robinsonów 300.

— Włoska „Gazzetta ufficiale,“ donosi o wybuchu Etny; dwa strumienie lawy wydobywszy się ze wschodniej strony wulkanu zalały dolinę Bue. O znaczniejszych szkodach nie słychać jednak dotąd.

— W Wiedniu, w tych czasach uorganizowało się towarzystwo kapitalistów celem założenia olbrzymiej fabryki cegieł maszynowych. Gorączka budowania, która opanowała obecnie wiedeńczyków, rokuje akcjom towarzystwa wysoki kurs i sporą dywidendę.

— Czeladnicy piekarscy zrobili w Wiedniu zmowę, aby zmusić właścicieli piekarń do zaniechania wyrobu pieczywa w niedzielę i święta po cało-tygodniowej pracy. Lecz pomysł ten jest najniepraktyczniejszy, bo naraża wiedeńczyków na brak chleba i bułek w święta. Dwa zgromadzenia piekarzy, które bez uwiadomienia władzy publicznej przyszły do skutku, policja rozwiązała.

— Od 1-go października r. b. wychodzi w Lipsku osobny organ prassy perjodycznej mający na celu rozprzestrzenianie znajomości krytycznej dzieł Szekspira. Nosi on tytuł „Muzeum Szekspira“ i redagowany jest w języku niemieckim przez znanego tłómacza Szekspirowskich dramatów Moltkego.

— Ciekawi szczegółów zaćmienia z 7-go sierpnia r. b. znajdą je w październikowym zeszycie czasopisma „Photographische Mittheilungen“ wychodzącego w Berlinie.

— W papierach pozostałych po Rossinim, znaleziono partycję nieznanej opery „Joanna d'Arc,“ którą maestro napisał blizko na 30 lat przed skonem. Opera ta przedstawioną będzie w Bolonji w ciągu bieżącego sezonu.

— Kompozytor Deprosze w Gotha napisał oratorium: „Namaszczenie Dawida.“ Krytyka oddaje dziełu temu dość gorące pochwały.

— Nowa plaga grozi rolnictwu wschodnich Stanów Ameryki północnej, a co zatem łatwo pójść może, także i europejskiemu. Jest nią robak kartoflany, (Doryphora decem-lineata), odkryty na początku bieżącego stulecia na kartoflach dziko rosnących w okolicy Gór Skalistych a postępujący coraz bardziej na Wschód. W r. 1860 przeszedł on już rzekę Missouri i za jakie 10 lat dojdzie do brzegów Oceanu Atlantyckiego.

— W Paryżu, kilkunastoletni uczeń jednego z kollegjów wymyślił rewolwer do strzałów piorunującemi pociskami. Młody ten Jowisz, plan swojego utworu sprzedał już, jak głoszą dzienniki, jednemu z puszkarzów za 10 tysięcy franków.

— Na linji tunelu pod górą Mont-Cenis, której długość wynosi 12,200 metrów, pozostaje jeszcze do przebicia niecałe 2,000 metrów. Roboty za dwa lata będą zupełnie ukończone.

— Na polach i w lasach pod Przemyślem pojawiły się owady niszczące zasiewy, barwy żółtej i długie na półtora cala wiedeńskiego.

— Budowa drogi żelaznej przez górę Świętego Gotarda stanowczo już przedsięwziętą została. Koszty budowy obliczone są na 45 miljonów franków, z czego 31 pokryto już zapisami, pozostałe 14 weźmie na siebie stan kupiecki w Szwajcarji.

— W końcu września odbywała się w Altonie wystawa psów. Wystawionych było do 600 egzemplarzy.

— W Berlinie odbywają się w tych dniach posiedzenia zjazdu protestantów niemieckich.

— Cholera we francuzkich posiadłościach Senegalu już ustaje.

— Podróżnik niemiecki Karol Mauch, po zwiedzeniu okolicy drogich kamieni w Rzplitej Transvalskiej w południowo-wschodniej Afryce, zaopinjował, że znajdujące się tamże zapasy dyamentów przechodzą wszelkie oczekiwania.

— Fabryka broni w Peszcie urządzaną jest z jak największym pośpiechem. Wynalazca nowego systematu broni odtylcowej, Werndl, ma zostać jej dyrektorem; fabryka produkować będzie tygodniowo 1,000 sztuk karabinów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Umysły paryżan zajęte obecnie głównie tem, co będzie, jeżeli w d. 26 b. m. deputowani, którzy posłuchali głosu p. de Kératry, zbiorą się, tak jak przyrzekli, u wrót Ciała Prawodawczego i napotkają opór ze strony rządu, a pomoc ze strony narodu, która się w demonstracjach objawi. Trwożliwsi przewidują już teraz smutne następstwa; nam zdaje się wszakże, że obawy te są przesadzone. Rząd jak słychać, ma zamiar być w podobym razie „obojętnym“ i w przekonaniu naszem, będzie to najrozsądniej z jego strony.

Rada ministerjalna, która poprzedziła naznaczenie otwarcia Ciała Prawodawczego na dzień 29 listopada, była długą. Minister Magne nie był na niej obecny, ale dał swój głos na piśmie, doradzając jak najodleglejszy termin, a pod tym względem zgodzili się z nim pp. Chasseloup Laubat, Duvergier i Gressier. Posiedzenia otworzy sam cesarz mową, powiedzianą w jednej z sal Luwru, nazajutrz zaś Senat zbierze się w Luksemburgu, a Biało Prawodawcze w Palais Bourbon.

Do wiedeńskiej „Presse“ donoszą z Paryża, że cesarz francuzów w mowie zagajającej posiedzenia Ciała Prawodawczego, odczyta manifest zwiastujący porozumienie mocarstw w kwestji jednoczesnego a powszechnego rozzbrojenia. „Neue Freie Presse“ utrzymuje, że cesarzowa Eugenja zabawi dziesięć dni w Wenecji, ażeby mogła spotkać się tam w d. 10 b. m. z następcą tronu pruskiego.

Madrycki korrespondent dziennika wychodzącego w Sewilli „Revolucion“ donosi, że przed kilku dniami wyjechało potajemnie z Madrytu na prowincję wielu ajentów zaopatrzonych w znakomite summy pieniężne, mające służyć na wywołanie pomiędzy ludem powstania. Karliści rozpoczęli na nowo swe knowania w rozmaitych prowincjach Kastylji, a ci którzy nimi kierują, dali im rozkaz porozumienia się znaczelnikami republikanów. Słychać że Reus, znaczne miasto w Katalonji, połączyło się z tymi ostatnimi, a inne miasta zamierzają tym samym pójść śladem; rząd wszelako bynajmniej się tem nie trwoży, i ma nadzieję prędko dać sobie radę z przeciwnikami.

Z polecenia pruskiego ministerstwa wyznań professor Bergau objeżdża prowincje poznańską i pruską dla przekonania się, które świątynie wymagają bez-

zwłocznej naprawy, oraz dla poczynienia stosownych projektów.

Podana przez nas pod formą telegramu treść, mowy króla saskiego przy otwarciu sejmu, zakrawała na oczywiste świadectwo nieporozumień pomiędzy rządem saskim, a rządem Północno-Niemieckiego Związku, i w tym duchu ją też pojęły niektóre dzienniki. Tymczasem tak nie jest. Ten ustęp mowy, który dał powód do fałszywych i niepokojących tłomaczeń, skierowanym jest wyłącznie przeciwko dążności, jaką objawiać się zaczęła w łonie sejmu związkowego, dążności ku ograniczeniu praw państw pojedynczych, a mianowicie ku odjęciu im bezpośredniej reprezentacji przy dworach zagranicznych.

Zebranie się kommissji międzynarodowej, mającej zająć się w Egipcie zbadaniem kwestji reformy sądownictwa, nastąpi w Kairze w d. 20 b. m. Gabinety interessowane już naznaczyły swoich delegowanych.

Rządowi tureckiemu nieznacznie wysuwają się lennicy z pod zwierzchniej władzy jego, a przynajmniej każdy z nich pragnie zrzucić z siebie jeżeli nie tę władzę, to przynajmniej powierzchowne oznaki wazalstwa. I tak książę Karol rumuński zanim jeszcze przybył do Paryża, zapytywał w Saint-Cloud, czy na dworze francuzkim przyjętym będzie jako monarcha, czy jako hołdownik Porty, gdyż zrzeka się zaszczytu odwiedzin na cesarsko-francuzkim dworze, jeżeliby zaszczyt ten zawarunkowanym był wprowadzeniem przez ambassadora tureckiego. Odpowiedziano mu na to, że on jako panujący wybrany przez głosowanie powszechne, z zapewnieniem dziedziczności, pod rękojmią całej Europy, nie potrzebuje wprowadzenia, ale przyjętym będzie jako samodzielny monarcha, ze wszystkiemi w podobnym razie używanemi formalnościami. Tak pisze „National Zeitung“, a chociaż to jest bardzo podobnem do prawdy, wolimy przecież dla większej pewności, pozostawić temu dziennikowi całą odpowiedzialność za jego twierdzenie.

Oboje królestwo greccy powrócili już z Korfu do stolicy, a powrót ten wywołał pogłoski o nastąpić mającej zmianie gabinetu. Zdaje się wszakże, iż Zajmis sam stoi na silnych nogach, i że skończy się na wystąpieniu z gabinetu kilku jego kollegów. Odroczona od 12 sierpnia Izba, pomimo upewnienia prezesa, który prosił o punktualność, nie zebrała się dotąd w takiej liczbie, iżby postanowienia jej mogły być ważnemi, gdyż zjechało się zaledwie 40 deputowanych, a do prawomocności uchwał potrzeba ich 120. Maleńkiemu następcy tronu nadają pospolicie w rozmowach tytuł hrabiego Korfu, jakkolwlek tytuł ten urzędownie nie został mu dotąd nadanym.

Zniecierpliwiony ciągłemi napaściami dziennika „Le Turquie“ wicekról Egiptu, chwycił się nakoniec zwykle używanego w podobnym razie środka i zabronił to pismo w Egipcie. Łatwo pojąć, że rozporządzenie to Izmaela Paszy, podwoiło tylko rozjątrzenie nieprzychylnego dziennika. W jednym z najświeższych numerów, tenże zarzuca wicekrólowi, iż wyzywa niejako sułtana, skoro zaraz po odebraniu listu Wielkiego Wezyra, w którym mu zaciągaunie nowych pożyczek wzbronionem było, zaciągnął takową w kwocie 35 miljonów franków, ażeby módz uzbrojenia na większą skalę prowadzić. Pierwszy z listów Wielkiego Wezyra, który sułtan w Egipcie porozlepiać polecił, kazał wicekról pozdzierać i zniszczyć. Nie umiemy objaśnić, czy fakty te są rzeczywistemi, ale zarzuty już same świadczą o grożnym obrocie zatargów.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Jour des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg, Staats Anz., Neue Preuss. Ztg. Nordd. Allg, Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 7 października godz. 11 m. 30 w nocy.

Paryż. — Dzienniki będące organami demokracji, odradzają zamierzoną na dzień 27 b. m. manifestację. Sam p. Kératry również zrzeka się swojego projektu. Mianowanie barona Werthera ambassadorem w Paryżu, zdaje się stanowczo uchwalonem. Cesarz odwiedza dziś księcia Rumunji.

O ROZMOWIE.

Mało jest ludzi przyjemnych w rozmowie, gdyż każdy myśli raczej o tem, o czem mówić zamierza, jak o tem, co inni mówią; zwykle też mając wielką ochotę mówić, nie możemy słuchać. Wszakże jest rzeczą konieczną słuchać mówiących o rzeczach niepożytecznych. Nie zaprzeczając im i nie przeszkadzając, trzeba przeciwnie wniknąć w ich ducha i smak, okazywać, że się ich rozumie, chwalić to, co na pochwałę zasługuje i dać poznać, że się ich chwali rzeczywiście a nie przez grzeczność.

Aby podobać się drugim, trzeba mówić o tem, co lubią i co ich dotyka, unikać rozpraw o rzeczach obojętnych, rzadko zadawać pytania i nie pozwolić nigdy sądzić, iż rościmy sobie pretensję do większego niż oni rozumu. Należy mówić o rzeczach z miną mniej lub więcej poważną podług przedmiotów mniej lub więcej wzniosłych, podług humoru i zdolności osób, które bawimy. Trzeba im ustępować przywileju decydowania, nie zmuszając do odpowiedzi, gdy ku temu nie mają ochoty. Uczyniwszy w ten sposób zadosyć obowiązkom grzeczności, można mówić o swoich uczuciach, dając poznać, że szukamy ich poparcia w zdaniu słuchaczów, ale bez zarozumiałości i uporczywości.

Unikajmy nadewszystko częstego mówienia o sobie samych i przedstawiania siebie za przykład. Nie ma nic przykrzejszego jak człowiek przytaczający na każdym kroku samego siebie.

Wielkiej też potrzeba wprawy, aby poznać zdolności osób, przyłączyć się do najzdolniejszej i nie zranić tem żadnej z obecnych. Wówczas dowodom takiej osoby nadawać należy znaczenie, dodawać do nich skromnie swoje własne myśli i o ile możności dać poznać, że się je zapożyczyło od słuchacza.

Nie trzeba mówić o niczem z miną powagi stanowczej, ani okazywać wyższości umysłu. Unikajmy wyrażeń zbyt wyszukanych, twardych lub przymuszonych i nie używajmy wyrazów większych niż rzeczy.

Można pozostać przy opinjach swoich, jeżeli są rozsądne, lecz należy się poddać natychmiast rozumowi, gdy się tylko zjawi, zkądkolwiekby pochodził. Rozum winien kierować wyłącznie uczuciami naszemi; lecz bądźmy mu posłuszni nie obrażając przy-

tem uczuć innych ludzi i nie okazując pogody dla tego, co wyrzekli.

Niebezpieczną jest chęć kierowania zawsze rozmową i posuwania zbyt daleko kwestji, na którą szczęśliwie natrafiliśmy. Grzeczność nakazuje nieraz ukryć połowę swojego rozumu i oszczędzać przeciwnika źle się broniącego, aby go nie narazić na ustąpienie zawstydzające.

Nie możemy podobać się nigdy ilekroć mówimy za długo i za często o tej samej rzeczy, i gdy się staramy zwrócić rozmowę na przedmiot, w którym uważamy się za wykształceńszych aniżeli inni. Trzeba mówić o wszystkiem, co może być przyjemnym słuchaczom, zatrzymać się na danej kwestji ile razy tego zechcą, a porzucić każdą, która się im zda niestosowną.

Nie każdy rodzaj rozmowy odpowiada rozmaitym rodzajom umysłów. Należy wybierać to, co przypada do ich smaku i położenia, do płci lub talentów; trzeba nawet upatrzeć sobie chwilę powiedzenia.

Pamiętajmy o miejscu, okazji i humorze w jakich się znajdują słuchacze. Jeżeli bowiem wiele potrzeba sztuki, aby umieć mówić w czasie właściwym, niemniejszej wymaga ostrożności znajomość zamilknięcia; gdyż jest milczenie wymowne, zatwierdzające, lub potępiające, jest i milczenie wynikające z dyskrecji lub uszanowania. Są nareszcie tony, miny i manjery w mowie, czyniące coś przyjemnem, lub nieprzyjemnem, delikatnem lub obrażającem.

Lecz szczupła bardzo garstka osób posiada tajemnicę dobrego zachowania się w rozmowie. Ci nawet, co o tem piszą prawidła, często się zapominają. Prawidłem najpewniejszem, jakie dać możemy, jest następujące: *słuchać wiele, mówić mało*, i *nie mówić nic takiego, czegobyśmy mogli żałować.* *H. El.*

— W dniu dzisiejszym w rozpoczęciu ciągnienia klassy III-ej Loterji klassycznej, padły główniejsze wygrane jak następuje: Rs. 8,000 na Nr 17,724 u kolektora Rawskiego, rs. 600 na Nr 10,656 w Kantorze Głównym Maurycego Nelkena w Warszawie.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— W dniu dzisiejszym rozsądzoną została ostatecznie w Rządzącym Senacie sprawa, tocząca się od lat kilku, pomiędzy Sukcessorami Muśnickich, a Ignacym i Józefą z Białobrzeskich małżonkami Piątkowskiemi, — o ważność testamentu niegdy ś. p. Feliksa Konstantego Piątkowskiego. Testament w swej mocy utrzymany został. W obronie za ważnością testamentu stawali mecenasi: Szaniawski i Radgowski. zaś od stron skarżących testament, mecenasi Edward Grabowski i Andrzej Brzeziński. —7727—

— P. Ludwik Wapiński, Taksator Banku Polskiego i właściciel zakładu jubilerskiego, powrócił wczoraj z zagranicy.

— P. Chociszewski, niezależnie od owocarni otworzył handel win i korzeni, w pałacu dawniej Blanka, obok Ratusza.

— *Markiewicz* Józef, Lekarz, mieszka obecnie przy ulicy Marjańskiej, dom Löwenberga, Nr 4 nowy, mieszkanie Nr 2, przyjmuje chorych do 10ej rano, i od 4ej do 5ej po południu. (1—3) —7688— (12573)

— Dr W *Teich* zamieszkał od dnia 8-go Października przy ulicy Mazowieckiej, Nr 16 (nowy), wprost kościoła ewangelickiego. Zajmuje się szczególniej chorobami kobiecemi i chirurgicznemi, przyjmuje chorych rano do 9-ej, po południu od 3-ej do 6-ej godziny, a biednych bezpłatnie. (1—1) —7711—(12,572)

— Dr Ludwik *Biberstein*, przeniósł mieszkanie swoje do domu W-go Laskowskiego przy placu Ś-go Aleksandra Nr 5, róg ulicy Wspólnej. Przyjmuje chorych w domu z rana do godziny 9-ej, po południu od 4-ej do 6-ej; biednym udziela pomoc lekarską bezpłatnie. (1—3)—7715—(12,605)

— J. *Oppenheim* Dentysta po powrocie z zagranicy do Warszawy, chorych jak dawniej przyjmuje, mieszkając ciągle na rogu Miodowej i Senatorskiej ulicy, w domu p. Buyno pod Nr 497.
(1—3) —7719—(12,612)

KANTOR INTERESSÓW HYPOTECZNYCH

MAURYCEGO NELKENA,

przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

Z powodu interesów familijnych, powierzoną została *Kantorowi* sprzedaż Dóbr nad Wisłą, w gubernji radomskiej położonych, obszerności 4,050 dziesiatyn (270 włók), w tych lasu około 2,550 dziesiatin (170 włók), reszta ornego gruntu i łąk. Wysiewu oziminy 600 korcy. Gospodarstwo płodozmienne. Kultura najwyższa, za cenę konieczną.

Do tego kupna potrzeba 100,000 rubli gotówki.
(3—3) —7635— (8,437)

BIURO REKOMENDACYJNE
Nauczycieli i Nauczycielek

ADELI GŁADYSZEWSKIEJ,

ulica Daniłowiczowska, Nr 616, nowy Nr 6, dom W-go Ejchlera.
(8—12) —6,247—(3906)

Potrzebna jest zaraz

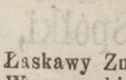
PANNA,

do Strojów, kompletnie uzdolniona, do świeżo otwierającego się Magazynu przy ulicy Senatorskiej pod Nr 67, dom Lewenberg'a. Wiadomość powziąć można w Sklepie Pana Kellner'a, w tymże samym domu.
(1—1) —7737—(12611)

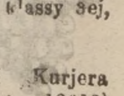
W dniu 7ym b. m., zgubionym został całkowity Los Loterji Klassycznej Warszawskiej klassy 3ej,

Nr 2,696.

Łaskawy Znalazca raczy go oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—3) —7734—(12613)



FLĄDRA wędzona, **ŚLEDZIE** pocztowe, **WINOGRONA** węgierskie prawdziwe kuracyjne



Codziennie Świeże,

w Handlu Win **Łopatto,** przy ulicy Elektoralnej, od Solnej pierwszy dom Nr 20 (pod markizą).
(8—15) —7238— (11939)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (128—0) —7046— (15658)

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

W. TWARDZICKI,

przy rogu ulic Senatorskiej i Żabiej, Nr 4 (472).

Oznajmia Szanownej Publiczności, iż zniża do połowy ceny dotychczasowe, przy sumiennem i najdokładniejszem wykończeniu fotografji, a które nietylko w większych ilościach, ale i w mniejszych, (w innych Zakładach niepraktykowanych), za cenę tak nizką wykonywa, a mianowicie:

B i l e t y w i z y t o w e:

12 sztuk Rs. 2.
6 „ „ 1 Kop. 50.
3 „ „ 1.

P o r t r e t y g a b i n e t o w e:
(potrójnej wielkości biletów):

12 sztuk Rs. 5.
6 „ „ 3.
3 „ „ 2.
1 „ „ 1 Kop. 50.

Uwaga. Następne bilety po odebraniu pierwszych obstalunków, po Kop. 15 sztuka; gabinetowe zaś portrety w następnych egzemplarzach po Kop. 40.

Klisze zachowują się rok jeden.

(6—6) —7518—(12026)

Fabryka i Dystylarnia W RYBNIE,

o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa,

od lat 38-u istniejąca, znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściową **Araków, Likierów, Spirytusów,** oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bojno, Nr 2; o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.

(2—3) —7670—(10382)

Homary żywe, (Raki morskie),

oraz **MINOGI ELBLĄGSKIE,**

olbrzymie, otrzymał Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO.

(3—3) —7642—(12493)



WINOGRONA KRAJOWE

sprzedają się w Składach Świec i Mydła

Karola Scholtze i Spółki,

przy ulicach Przejazd i Senatorskiej.

(21—0) —6998—(11595)

Świeży transport

O S T R Y G



Ostendzkich i Holsztyńskich,

otrzymał Skład Win i Delikatesów

Antoniego Stępkowskiego.

(21—0) —6990—(11593)

O S T R Y G I



Ostendzkie i Holszyńskie z Flensburga codziennie otrzymuje Skład Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym, jak również otrzymał **Konfitury** z różnych owoców Kijowskich. (11—0) —7352—(12063)



Ostrygi Ostendzkie,

codziennie nadchodzą do Handlu Win

JULJANA LIPKAU,

przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego

(7—0) —7497—(12274)

TEATR WIELKI.

Dziś, **ŚLUBY PANIEŃSKIE.**

Jutro, **ZBÓJCY** (Wystep P. Wardzyńskiego)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, **MAŁŻEŃSTWO PRZY LATARNIACH —ZAŁOGA OKRĘTOWA—WESELE W OJCOWIE.**

W KASSYNO,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej,

Przedstawienia P. Franciszka Kehery,

słynnego Magika,

w czasie wieczorów chłodnych i niepogodnych, odbywają się w Sali tegoż Kassyna.

(1—1) —7738—(12327)

W dawnym zabudowaniu **Teatru Rappo,** przy ulicy Hrabiego Berga, dziś i dni następnych, o godzinie 7½ wieczorem, dawane będą **Przedstawienia naukowe** przez Pana **H. Krosso.** Przedstawienia te zawierać będą cudne Obrazy, objaśniane ustnym wykładem. Pierwsze z nich zawierać będą fizykę, które swoją wspaniałością i dokładnością w zdumienie wprawiają. 1) Astronomja, zawierająca wszelkie zjawiska niebieskie). 2) Podróże do bieguna północnego; Franklina ostatnia podróż i jego ofiary. 3) Krajobrazy i sceny natury za pomocą światła magicznego i efektownych ogni. 4. Optyczne czarodziejskie Obrazy, jak niemniej mistrzowskie Kopje arcy-dzieł sztuki, oraz magiczna gra kolorów.

Bliższe szczegóły afisze dzienne doniosą.

(5—6) —7563—(12328)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 września (7 października) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 60				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	86	50	85	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	90	83	90	50
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	90	50	90	17
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	9	75	76
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	86	50
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	160	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	156	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	150	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	114	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	—	101	50

Wartość kuponu bież: od List Zast rs 1 kop. 26⅔
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 41⅑

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k. 37½ rs. 117 k 22½
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 6 rs 8 k. 4
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 15 rs. 96 k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 50 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 7 październ. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 25 do rs. 6 kop: 87½; żyta od rs. 4 kop:— do rs. 4 kop. 10; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 50 do rs. 3 kop: 75; Owsa od rs. 2 k: 10 do rs. 2 kop: 25; Kartofli od rs. — kop: 90 do rs. 1 kop. —.

Okowity płacono: dnia 7 paździer: za wiadro od rs. 3 kop: 87 do rsr. 3 kop. 93; za garniec od rsr. 1 kop: 26 do rs. 1 kop: 28.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 221.

Piątek.— Dnia 26 Września (8 Października). Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:
Biedrzycki Edward obyw: z Wojnowic nr 1305; Chojnacki Jan obyw: z Maszowic nr 1311; Gniazdowski Karol obyw: z Brudnisk nr 1215; Reinistejn Gustaw obyw: z Opatowa nr 1403; Szymanowski Michał obyw: z Łowicza nr 1403; Tejchman Karol pastor z Turki nr 1434; Wójcikiewicz Ignacy obyw: z Krakowa nr 1334b

Wyjechali z Warszawy:
Damęcki August obyw: do Przetyk; Gotheiner Ludwik kupiec do Sieradza; Jasiński Ignacy obyw: do Grojca; Szwartz Tadeusz urzędnik do Włocławska.

Wiadomości Literackie.

— **Wędrowiec** Nr 353 wyszedł z druku i zawiera: Profesor Fryderyk Vischer (z portretem); Optyka i sztuki piękne przez A. Laugel, przekład T. Skomorowskiego; Far-West (Daleki-Zachód) amerykański, podług L. Simonin'a opisał Artur Sulimierski (d. c. z drzew.); Hrabina Gizela, powieść E. Marlitta (d. c.); Nowości: literackie, teatralne, naukowe, sztuki piękne, bibljografja francuzka, niemiecka, włoska, nekrologja.

— **Kliniki** Nr. 15 wyszedł z druku i zawiera: Poszukiwania nad powstawaniem ropy; Rozprawa W. Mayzel'a, Stud. Medy. Uwieńczona medalem złotym przez Wydział Lekarski Warsz. Szkoły Głównej, (c. d.); Przegląd Literatury Lekarskiej; Anatomja Patologiczna (Spraw. A. Wolff); Kronika Zagraniczna; Posiedzenia towarzystw naukowych francuzkich za miesiąc sierpień (Spraw. Lewandowski); Wiadomości bieżące; Drobniejsze wiadomości; Kronika Tygodniowa; Stan Sanitarny miasta Warszawy.

— **Bluszcz** Nr 40 wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez Wacława Szymanowskiego; Natchnienie (poezja), przez S.; Kłosy i Kwiaty; O wdzięku, skreślił Józef Kremer; Złoty Jasieńko, powieść współczesna przez J. I. Kr. (c. d.); Donna Diana; Komedje we trzech aktach przełożył Kazimierz Kaszewski; Z wędrówek za krajem, przez Konstantego Gąsowskiego. Dodatek: Stanik wycięty podłużnie; Rozmaite bluzki muślinowe; Kamzut muślinowy ugarnirowany różową atłasową wstążką; Komża z siatkowym szlakiem; Alfabet z winetkami białym haftym; Ubranie spacerowe z tuniką; Suknia codzienna z popielatego wełnianego atłasu; Ubranie spacerowe.

— **Kłosów** Nr 223 wyszedł z druku i zawiera: Dzieci Wieku, powieść J. I. K. (c. d.); Młocka w stodole, przez R.; Z Czarnego Lasu i Czarnej Góry, przez Wincentego Pola, (c. d.); Pieśni ludowe weneckie: II, przez Mirona; Żyd; Dramat w pięciu aktach, przez Edw. Lubowskiego; Eleonora z Gagatkiewiczów Ziemięcka, przez K. Wł. Wójcickiego; Przegląd literacki, przez F. H. L. (c. d.); Urywki hygieniczne i lekarskie, przez Dr. Łuczkiewicza, Prof. Szkoły Gł.: „O czystości ciała" IV. (dokończenie); Willa nad Renem; Romans Bertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego, (c. d.); Geniusz Rodziny; Podarek Luizy Otto dla dziewic i niewiast, przełożył Ms. Glücksberg: II. Idealizm i realizm, (c. d.); Listy J. I. K. (Wrzesień); Przegląd polityczny. Ryciny: Eleonora Ziemięcka; Młocka; Z Wystawy międzynarodowej Obrazów w Monachium; Pojedynek z konny XVIII wieku; Obraz M. Gierymskiego; Szkic hum. F. Kostrzewskiego; Przyjaciele.

Czytelnie Polska i Francuzka,

obfite w doborze dzieł, urządzone są przy Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika.
(2—10) —7394—

Dla posiadaczy Encyklopedji powszechnej i wszystkich podobnych dzieł w obcych językach.

BILDER-ATLAS

Iconographische Encyklopedie der Wissenschaften und Künste. Encyklopedje jak wiadomo, opisują; Atlas niniejszy zaś przedstawia wiedzę w uderzająco dokładnych i pięknych rysunkach, czyli uzupełnia ją plastycznie. **Bilder-Atlas** jest więc w ścisłym związku z wszystkiemi Encyklopedjami, wzbogaca i uprzystępnia wiedzę z najnowszemi jej zdobyczami i każdej Bibljoteki nie małą ozdobę stanowi. **Bilder-Atlas** zasługuje tedy na rozległe rozpowszechnienie, a ułatwia to niemało **prenumerata** i nabywanie pojedyńczymi zeszytami. Całe dzieło składać się będzie ze 100 zeszytów po 5 tablic rycin in folio poprzeczne, czyli 500 tablic; cena każdego zeszytu 30 kop. Księgarnia i Skład Nut **MAURYCEGO ORGELBRANDA** przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika, posiada już 16 zeszytów, dalsze co 15 dni otrzymywać będzie. Prospekty obszerne bezpłatnie udziela i rozsyła. (2—3) —7,423—

Grywane przez Orkiestrę Bilsego:

Kontredanse z opery „Pierwszy dzień szęścia" przez **J. Straussa**, cnea kop. 30.
Pieśń Abta „Gute Nacht du mein herziges Kind", cena kop. 15.
Medytacja na 1-szą Preludją **S. Bacha** cena kop. 15.
Gawot z opery „Mignon Thomasa", kop. 13.
Ułożone w łatwym stylu na Fortepian przez **T. Hertz'a** wyszły nakładem Juljana Müllera, przy ulicy Senatorskiej wprost parafii S-go Antoniego, Nr 467*b*.
(2—3 —7580—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Października r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperację Zabudowań Szlachtuzów Miejskich na Rybakach i na Pradze, od summy wykazem kosztów na Rs. 923 Kop. 21½, wyraźnie na Rubli srebrem dziewięćset dwadzieścia trzy Kopiejek dwadzieścia jedna i pół obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony Kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 93, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji Zabudowań Szlachtuzów Miejskich na Rybakach i na Pradze, za summę anszlagową, wynoszącą Rs. 923 Kop. 21½, (wypisać literami), i odstępuję od takowej procentów N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 93, i na koszta ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
W nieobecności, Radny Magistratu, Radca Stanu,
Mazurkiewicz.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.
(1—1) —7692—(D. W.)

AKCYZNY CENTRALNY ZARZĄD

Podaje do powszechnej wiadomości, że 15 (27) Października r. b., o godzinie 1szej po południu w Izbie Skarbowej Warszawskiej, odbywać się będzie słowna licytacja na sprzedaż ziemi i zabudowań po skasowanym magazynie solnym we wsi Dobrzykowie Gostyńskiego Powiatu Gubernji Warszawskiej.

Licytacja rozpocznie się od summy rs: 5923 kop. 98 oznaczonej podług taksy, która wraz z planami i warunkami licytacji może być rozpatrzoną w Akcyznym Centralnym Zarządzie lub na miejscu w kancellarji Dobrzykowskiego solnego magazynu.

Mający zamiar stawania do licytacji obowiązany przedstawić wadjum w ilości rs: 593, gotowemi pieniędzmi, jakowe usuwającemu się od licytacji natychmiast będą zwrócone. Temu zaś kto utrzyma się przy kupnie wadjum będzie zatrzymane, aż do wypełnienia przyjętego na siebie z obowiązania się. (2—2) —7514—(D. W.)

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 655 hypotecznie, a pod Nr. 4 policyjnie położona, sprzedaną będzie w drodze przymuszonego wywłaszczenia przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia odbywającym d. 14/26 Października 1869 r. o godzinie 10-tej rano. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 24,034 kop. 29⅓ jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Wadjum potrzebne w ilości rs. 2500 Warunki sprzedaży przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I go oraz u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 1771A mieszkającego.
Henryk Hoffmann Patron.
(2—2)—7555—(Dz. War.)

Trybunał Handlowy w Warszawie, wyrokiem na dniu 20 Września (2 Października) r. b. zapadłym, upadłość **Adama Chodubskiego**, Kupca,

Handel Win i Korzeni,

w Warszawie pod Nrem 1752 prowadzącego ogłosił; czas zaczęcia się takowej z dniem podania określił. Opieczętowanie wszelkiego majątku rozporządził i do uskutecznienia tego, Podsędka Sądu Pokoju Wydziału 3go delegował. Kuratorami upadłości Seweryna Chmielewskiego, Obrońcę sądowego, i Aleksandra Hummel, wierzyciela mianował. Na Sędziego Kommisarza Wgo Schlenker, Sędziego Trybunału przeznaczył. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazał, pod tymczasową eksekucją, pomimo opozycji i appellacji.

W Warszawie, d. 25 Września (7 Października) 1869 r.
Seweryn Chmielewski, Obrońca sądowy.
(1—1) —7706—(D. W.)



Nieruchomość Nr 702A, w Warszawie, przy ulicy Leszno, w pobliżu Placu targowego Witkowskiego zwanego, położona, przynosząca dochodu brutto około Rsr. 1000, dnia 29 Września (11 Października) 1869 r., o godzinie 10-ej z rana w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w drodze Subhastacji sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 6,100 kop. 4 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego, Wadjum wynosi Rsr. 1000, Bliższe objaśnienie powziąść i zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału, i w Kancellarji podpisanego w Warszawie pod Nr 2244A, przy ulicy Nalewki.
Szymon Rodzyn Patron.
(2—2) —7591—(Dz. War.)

WIELKI  SKŁAD
FORTEPIANÓW
i
INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH,

przy ulicy Miodowej Nr 484a, wprost Rządu Gubernjalnego.




Niesiemy do wiadomości Szanownej Publiczności muzykalnej, iż z powrotem naszego P. **Ludwika Grossmanna** z podróży za granicą, dla poznania ulepszeń w fabrykacji instrumentów odbytej, skład nasz znacznie wzbogacony został wszelkiego rodzaju **Fortepianami** i **Pianinami** z **najsłynniejszych fabryk**, jako to: Erarda, Pleyela, Bechsteina, Roenischa i t. p. fortepianami z niemiecką mechaniką z kilkunastu fabryk wiedeńskich pochodzącemi, (pomiędzy któremi znajduje się zawsze wybór instrumentów Bösendorfera, Rombergera, Skuthana i innych renomowanych fabrykantów, i licznym wyborem **Orgue Melodikonów**, **Harmoniefletów**, **Organinów**, **Melodiefletów** i **Pianin mechanicznych** (do grania za pomocą korby).




Rozległe stosunki z pierwszorzędnemi fabrykami, od piętnastu lat utrzymywane, dozwoliły nam pozyskać wyjątkowo tanie ceny, i postawiły nas w możności rozwinięcia i urządzenia przedsiębiorstwa, które wszelkim wymaganiom Publiczności zadość uczynić i pod względem doboru i liczby instrumentów, z każdym tego rodzaju magazynem w **Europie**, do konkurencji wystąpić może. Również ciągle powiększonym zostaje nasz

SALON WYNAJMU INSTRUMENTÓW,




który dotychczas przeszło **100 wyborowych instrumentów** do wynajęcia przeznaczonych posiada. Każdy z wynajmujących, któryby sobie życzył, po **jednorocznem** wynajęciu, nabyć takowy na własność, może potrącić **połowę** opłaconego najmu, i dopłacić resztę do **umówionej** z góry ceny instrumentu.

Osoby mogące przedstawić odpowiednią gwarancję, znajdą ułatwienie w warunkach zapłaty należności, za nabyte instrumenta.

HERMAN I GROSSMANN.

(5—0) —6,877—(11,343)



Sprzedaje się
Kareta cztero-osobowa,
bardzo mało używana, najświeższego fasonu, o wiele niżej kosztu. Ulica Nowy-Świat pod Nr 46 nowym, w Sklepie Kolonialnych Towarów Żeligowskiego i Spółki.

(8—8) —6977—(11576)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)

W MAGAZYNIE MEBLI
Fr. ANGERSZTEIN,
przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355h,



są do sprzedania wszelkiego rodzaju **Meble** z różnego drzewa, a mianowicie: Garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, Biurka, Szafy, Umywalnie marmurem wyłożone i t. p. Wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki na roboty stolarskie, które z wszelką akuratnością wykonane będą. (4—6) —7364—(13847)

Ktoby miał do sprzedania zaraz,
DOBRA ZIEMSKIE,
rozległości mniej więcej dziesiatyn 700 (sto włók), z lasem, łąkami, dobremi budynkami, dobrą ziemią i inwentarzami, położone przy szosie, lub w bliskości kolei żelaznej zechce nadesłać opis tychże i cenę na Zielony Plac pod Nr 1363C, dom Luceńskiego, do lokalu frontowego na 1szem piętrze.

(2—3) —7673—(12524)

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założone w r. 1827

Z KAPITAŁEM W CAŁOŚCI OPŁACONYM
CZTERY MILJONY RUBLI SREBRNYCH

I ZNACZNYMI FUNDUSZAMI ZASOBOWYMI.

Przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od pożarów, załatwia wynagrodzenia za poniesione szkody na zasadach słusznych; w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom tutejszych sądów i w tym celu obranem ma zamieszkanie prawne **w Biurze Ajencji Jeneralnej na Królestwo Polskie, w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 590, nowym 11.**

Ajent Jeneralny w Królestwie Polskiem,

(10—24) —6,665—(10,929) **D. ROSENBLUM.**

WEKSEL wystawiony na rs. 400, przez Pawła Kowańko p. Tadeuszowi Łapińskiemu, jest zakwestjonowany. Podaje się więc do wiadomości, iż ktoby takowy nabył, nie będzie miał wypłacone, i narazi się na koszta processu. **Paweł Kowańko.**

(1—5) —7,710—(12,599)

Jest do sprzedania

Apteka na prowincji.

Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W. Mrozowskiego, przy ulicy Podwal, lub w Fabryce Powozów przy ulicy Orlej Nr 800. (1—3) —7,718—(12,541)

Potrzebny na wyjazd do Cesarstwa Ruskiego

Kassjer z kaucją rs. sto,

któryby posiadał język ruski dokładnie. Wiadomość powziąść można w Kantorze P. Karczewskiego, obok Poczty, pod Nr 419. (1—1) —7,704—(12,555)

Ogród owocowy i warzywny,

trzy i pół dziesiatyn (7 mórg) rozległy, z wyborowemi gatunkami drzew, w porządku utrzymany, jest do wydzierżawienia o wiorst 42 od Warszawy, a 7 wiorst od szossy, na lat 10 od Nowego Roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3.

(1—10) —7,725—(12,593)

Dobra w Galicji,

w pięknem położeniu, pod m. Biecz, z zabudowaniami, ogrodem, lasem, łąkami 213 dzies: (426 mórg) austrjackich.— Z powodu interesów familijnych są do sprzedania, wydzierżawienia, lub zamiany na dobra w Królestwie Polskiem. Wiadomość w Warszawie, w domu pod Nr 466, róg Bielańskiej i Senatorskiej, w mieszkaniu Nr 13, każdodziennie od 1 do 5 południu. Tamże jest **POKÓJ** kawalerski do najęcia.

(1—1) —7,724—(12,598)

SKŁAD HERBATY B. KLIMUSZYNA,

z powodu **PRZENIESIENIA** go na róg ulicy Wierzbowej i Czystej będzie

ZAMKNIĘTY PRZEZ DNI DZIESIĘĆ

(3—3) —7,496—(12,313)

Ważna Wiadomość.

Magazyn Obuwia Mężkiego i Damskiego,

J. W. Hejn.

przy ulicy Wierzbowej Nr 614/b
wprost filarów Teatralnych.

Mam honor donieść Szan. Publiczności, iż Magazyn mój świeżo otrzymał prawdziwą nowość z Chemicznej Laboratorji Wiedeńskiej, angielskiego wynalazku **Plaster** od odcisków, który niezawodnie raz na zawsze niszczy odciski, unikając wszelkich niebezpiecznych operacji, bez powrotu onych, w bardzo krótkim czasie, cena którego kop: 40.

(2—3) —7570—(12421)

NIEZAWODNE

Z A P A Ł K I

nadeszły w znacznym transporcie z Wiednia, z fabryki T. Bieńkowskiego, do Składu

ST. WINIARSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 1311 (62) wprost Wareckiej, pod Turkiem sprzedają się:

4 tysiące zapałek bez odoru i bez siarki (każda pewna)........ kop. $37^{1}/_{2}$
1000 takichże........ kop. 10
1000 karbowanych........ kop. 11
Pudełko politurowane zapałek karbowanych kop. 15
Pudełko tekturowe........ kop. $12^{1}/_{2}$
Pudełeczko knotków do nocnych lampek.. kop. $2^{1}/_{2}$
Pudełeczko zapałek niegasnących przy najsilniejszym wietrze........ kop. 5
Potarki do zapałek na różne ceny
Mydło glicerynowe przezroczyste Wagenmana z Wiednia sztuka...... kop. 20
Tynktura na pluskwy........ kop. 50
Benzyna do czyszczenia plam........ kop. 25
Proszek perski (w różnych pakunkach) funt rs. 1.
Bibuła do trucia much, francuz. arkusz kop. 3
" " krajowej arkusz kop. $1^{1}/_{2}$
Cybuchy Ordowe z fajkami Czykoszwane długie po........ kop. 30
Krótsze po........ kop. 25
Szuwaks glicerynowy puszka duża.... kop. 15
" " " " mniejsza kop. 10
Saponifer czyli preparat do łatwego robienia mydeł w domu, puszka kop. 50.
Mróz podzwrotnikowy, czyli płyn do zrobienia nim na szybach w miejsce firanek zupełnego podobieństwa do zamrożonej trwale szyby flakon w pudełku z gąbką kop. 75.

Osoby z prowincji żądające powyższych artykułów, za dołączeniem 10 kop. od funta, mogą mieć wysłane odwrotną pocztą. W miejsce drobnych mogą być dołączone marki pocztowe. (2—6) —7,583—(8810)

Mający do wypożyczenia:

Rs. 600,

na spłatę wierzytelności, mieszczącej się na pierwszej $^{1}/_{3}$ części szacunku domu w Warszawie, raczy zgłosić się przed godz. 9-tą rano lub między 4-tą a 6-tą po południu do domu Nr 1328, na rogu ulicy Ś-to Krzyskiej i Szkolnej na 1-sze piętro od frontu w lokalu Nr 3. (3—3)—7533—(12380)

W Składzie Węgla Kamiennego, przy rogu ulicy Twardej i Prostej, pod Nr 1117D, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że odbywa się sprzedaż węgli i przyjmują się obstalunki jak osobiście tak i przez miejską pocztę, po cenie stałej jako to:

W skrzyniach ostęplowanych pod zamkiem, w najlepszym gatunku, korzec kop. 90, czyli złp. 6.
W pośledniejszym gatunku kop. 85, czyli złp. 5 gr. 20.
Kostkowy korzec kop. 75 czyli złp. 5.
Przy czem uprasza się o dokładny adres.

(2—3) —7,653—(12,518) **A. Ferderung.**

O S O B A

w średnim wieku, przybyła z prowincji, pragnie przyjąć obowiązek Zarządu Gospodarstwem i Opieki nad Dziećmi, lub też do szycia i robót kobiecych. Wiadomość przy ulicy róg Chmielnej i Marszałkowskiej, Nr 1536 (nowy 32, u Rządcy domu. (3—3) —7539—(12377)

Rs. 5,000,

jest do ulokowania na hypotekę jednego z domów w Warszawie, oraz poszukuje się obowiązków Rządcy domu, kaucja na żądanie może być stawiona. Interessowani raczą się zgłosić listownie pod adressem **S. J.** do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (3—4)—7540—(12369)

RESTAURACJA

połączona z Winiarnią i Bawarją,



przy ulicy **Nowo-Senatorskiej, w Hotelu Litewskim.** w tych dniach otworzoną została.

Obiady po Kop. 30 (Złp. 2), i na porcje po Kop. 10 (Gr. 20). We Czwartki i Niedziele **Flaki**; w Poniedziałki **Bigos**; w Środy i Soboty **Kołduny Litewskie**; **Kolacje** i **Śniadania** po cenach umiarkowanych; **Piwo** na butelki i kufle po Kop. 5 (Gr. 10). Przy rychłej usłudze i smacznem urządzeniu potraw, oraz przy umiarkowanych cenach, mam nadzieję w krótkim czasie zasłużyć na łaskawe względy Szanownej Publiczności.

W. z Ciątaszów Jankiewicz.

(4—6) —7529—(12342)

Dwóch Uczniów,

dobrej konduity, mogą znaleść pomieszczenie w Zakładzie Fryzjerskim Władysława Habrowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1371. — Tamże są **SZAFY sklepowe** w porządnym stanie, do sprzedania.

(3—3) —7617—(12460)

Prima weksel wystawiony w Ozorkowie dnia 7-go lipca 1869 r., na rubli srebr. 200, płatny za 2 miesiące, przez M. Ring z Warszawy, cedowany P. H. Krysek na Sz. Herkmann w Warszawie, z protestem na odwrotnej stronie in blanco H. Krysek do C. J. Kittlaus, zaginął. Ostrzega się niniejszem aby weksla tego nikt nie nabywał, a nadto uprasza się osoby któreby o tym wekslu miały wiadomość o doniesienie pod Nr 1032 ulica Grzybowska do **J. Burkart.** (2—3) —7655— (12,577)

Uprasza się Szanownych PP. Jubilerów i Złotników o zwrócenie uwagi na **Pierścionek** złoty większego kalibru, szeroki, z dużym szmaragdem otoczonym brylantami, i Pierścionek ten wartości **Rs. 100**, uroniony został w dniu 28 Września r. b. Znalazca raczy zgłosić się pod Nr 602, przy ulicy Bielańskiej do Stróża domu.

(3—3) —7597—(12423)

Potrzebny jest

O G R O D N I K,

do założenia ogrodu owocowego, blisko Warszawy. Wiadomość w Fabryce Cukrów P. Hausadowskiego, Nowy-Świat, Nr 40 nowy. (2—2) —7,663—(12,537)



KUFY

do okowity,

można nabyć w Łowiczu pod Nr 110.

(2—3) —7650—(12519)

PAPIEROSY LIŚCIANKI.

Mam honor podać do wiadomości PP. Amatorów Liścianek, że z powodu wynikłej kwestji między Administracją Taczną a moją fabryką o wysokość banderolowej opłaty, sprzedaż droższych gatunków wstrzymaną została.

Jedynie dwu-groszowe, jako podlegające jednakowej opłacie wydawać mogę. Aby zaś można było wydawać powszechnie poszukiwane lit. D, kosztujące rs. 1 i kop. 20 za 100 sztuk, fabryka dla zadowolnienia Szanownej Publiczności nie miała innego sposobu jak zniżyć ich cenę na rs. 1; poświęcając prawie cały swój zysk i ujmując Dystrybutorom całkowity ich rabat.—Rabat dla PP. Dystrybutorów fabryka moja udziela: z paczek żółtych 10 proc., z różowych 1 proc. Po rozstrzygnięciu sporu, albo sprzedaż wszystkich gatunków po dawnej cenie zacznie się, lub też ceny będą podwyższone, odpowiedniej wyższej banderolowej opłacie.

K. Teofilidy.

(1—3) —7,722—(12,579)

Uwiadomienie.

Nauczyciel posiadający języki, nauki klassyczne i muzykę jest obecnie do umieszczenia; wiadomość w Biurze nauczycielskim **W. Szwarcer,** które przeniesione zostało do pałacu Potockich na Krak. Przedmieście Nr 15 (nowy). Nauczycielka polka, posiadająca języki: Angielski, Francuzki, Niemiecki, Artystyczną muzykę i w wysokim stopniu przedmioty naukowe, poszukuje miejsca druga osoba, z podobnem że usposobieniem, życzy sobie dochodzić na godziny. familja porządna francuzka przyjmuje do nauki, na dochodzące panienki, gdzie oprócz korzyści w konwersacji Francuzkiej, przysposabiane będą do klass publicznych.

(3—3) —7545—(12372)

FABRYKA WYROBÓW PIECOWYCH,

pod firmą,

A. E. Stalewskich,

od roku 1780 w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr 2864 istniejąca.

Ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że z dniem 1-szym Października r. b., rozszerzywszy za współudziałem Wgo Czesława Kwaskowskiego działalność swoją, w możności jest uczynić zadość najliczniejszym obstalunkom z najlepszego materjału.

Fabryka wyrabia kafle kwadratelowe i gładkie berlińskie, kominki i wszelkie ozdoby do pieców; przyjmuje zamówienia na nowe piece, kuchnie i kominki, oraz wszelkie reperacje.

Roboty wykonywają się w jak najkrótszym czasie, przez zdolnych zduńskich rzemieślników po cenach umiarkowanych.

W celu zaś porozumienia się względem obstalunków, Fabryka ma zaszczyt prosić o zgłaszanie się do kantoru przy fabryce będącego, lub o listowne zniesienie się z Panem Kwaskowskim tamże mieszkającym; po odebraniu bowiem wiadomości, Fabryka bezwłocznie do wykonania żądanych robót przystąpi.

(2—6) —7631—(13467)

Osada Ryki, położona przy trakcie Warszawsko-Lubelskim, do której przylega 20 okolicznych dworów, posiadająca nowo otworzoną Aptekę, potrzebuje stałego **Lekarza.** Bliższa wiadomość w Składzie Materjałpw Aptecznych W-go Gallego w Warszawie.

(1—3) —7,716—(12,591)

Są do umieszczenia **Nauczyciele i Nauczycielki,** tak Polacy jako i Cudzoziemcy, z wyższem i niższem ukształceniem, z muzyką i bez, oraz **Osoby** życzące udzielać nauk na godziny; **Osoby** do towarzystwa i **Bony.** Żądaną jest **Francuzka** z wyższem ukształceniem — Tamże jest **Pokój** do wynajęcia.

C. Blumenthal.

Nowy-Świat, Nr 67, naprzeciw Kopernika.

(1—1) —7728—(12594)

PROPINACJA I GORZELNIA,

jest do wydzierżawienia na lat 10; od Warszawy wiorst 42, od kolei Warszaw.-Wiedeń. wiorst 21 odległa. Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3.

Potrzebny jest na wieś **Służący,** kawaler, w średnim wieku, znający się na ogrodnictwie, pszczolnictwie, myśliwstwie, co powinien udowodnić odpowiedniemi świadectwami. Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3.

(1—10) —7,726—(12,597)

Pod Nrem 1582*d*, przy ulicy Jerozolimskiej, obok Piekarni Grantzowa, w domu Pani Nowosielskiej, dostać można: **ŚMIETANKI, MLEKA świeżego, zbieranego, kwaśnego, ŚMIETANY, MASŁA świeżego, SERÓW i GOMUŁEK.**

(2—3) —7610—(12455)



Do Głównego Składu

KAWIORU

M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego pod Nr 466.—Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego i prasowanego serwetowego takiegoż.

(1—3) —7,730—(12,99)

W blizkości Warszawy od stacji Mińska 8 werst, a od szossy Lubelskiej i od stacji Stara Wieś 3 wiorsty, w majątku ziemskim, jest do sprzedania znaczna ilość **KAMIENI brukowców,** zebranych w kamionki. Potrzebujący takowych, może się zgłosić po bliższą wiadomość, przy ulicy Długiej, Nr 556, u Patrona Bardzkiego.

(3—3) —7,430—(12,189)

OSOBA

będąca lat kilkanaście Rządcą Dóbr, prawego i moralnego prowadzenia się, zdrowia czerstwego i mogąca kaucję złożyć, pragnie zajęcia jako Rządca Domu, lub przy Składzie Węgli i t. p. Wiadomość: Ulica Złota, Nr 1496, u Wgo W. Garlickiego.

(3—3) —7520—(12316)



Całe stado owiec, około 500 sztuk mające, wysoko poprawne, zdrowe i młode, jest do sprzedania w dobrach Korytnica, pod Węgrowem (przez stacje Łochów). Dowiedzieć się można u podpisanego Rządcy dóbr.

W Korytnicy, dnia 23 Września 1869 roku.

St. Schmidt.

(5—6) —7,264—(11,971)

Biuro Nauczycielskie Załęskiej, Nr 467a.

Pożądany jest towarzysz do dziesięcio-letniego chłopczyka do nauki, na wspólny koszt do bardzo zacnych rodziców. Niemka z francuzkim językiem i początkami muzyki, Szwajcarki bony i Francuzka, Nauczyciele i Nauczycielki różnego stopnia i wykształcenia poszukują miejsca.

(3—3) —7553—(12347)

Skład płócienek znany od lat wielu pod firmą **K. Grohmann,** obecnie J. Jabłońskiej, w domu W-go Bocka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477A, zaopatrzony został w najświeższe wyroby wełniane na suknie, flanelki rożnego koloru i gatunku, Barchan biały i kolorowy, Tyftyki na kołdry Szlafroki, Chustki grube wełniane dla osób dorosłych i dla dzieci, Płócienka i Perkaliki, Halki i Krynoliny najświeższych fasonów, Włosiennice gotowe i na łokcie, Drelichy na materace, Perkale białe różnych szerokości, Szaliki i Chustki męzkie, oraz Dyma i Nankin na pościel, po cenach umiarkowanych, z któremi to towarami poleca się łaskawej pamięci szanownej Publiczności.

(2—3) —7573—(12,431)

SKŁAD
TOWARÓW ŻELAZNYCH
Jana Duschek,

Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego przy Poczcie, Nr 427 (39) otrzymał:
Śrót angielski polerowany różnej grubości.
Kapiszony angielskie, francuzkie i austrjackie karbowane i gładkie.
Patrony do fuzji Lefauche.
Maszynki do pistonów.
Trąbki myśliwskie.
Rogi do prochu.
Pulwersaki.
Przybitki do ładunków.
Z czem ma honor polecić się wszystkim PP. Myśliwym.
(3—3) —6,856—(11,389)

Kiszki Parciane
do sikawek ogrodowych, pożarnych, pomp i t. d.

$1\frac{1}{2}$ cala szerok.	1 cal średnicy	kop. 16	Za stopę miary angiel. stosownie do kupującej się ilości odstępuje się rabat od 5 do 15%.
$1\frac{3}{4}$ „	$1\frac{1}{6}$ „	17	
2 „	$1\frac{1}{3}$ „	18	
$2\frac{1}{4}$ „	$1\frac{1}{2}$ „	19	
$2\frac{1}{2}$ „	$1\frac{3}{4}$ „	21	
$2\frac{3}{4}$ „	$1\frac{7}{8}$ „	23	
3 „	$2\frac{1}{8}$ „	25	
$3\frac{1}{4}$ „	$2\frac{1}{4}$ „	28	
$3\frac{1}{2}$ „	$2\frac{2}{5}$ „	30	

Szrubunki mosiężne do takowych, sprzedajemy po cenach umiarkowanych. **KRAFT et KUKSZ,**
(1—1—0) —7964—(5873) ulica Długa, 586b.

Dowód Banku Polskiego Nr 28,442 na zastawione kosztowności, zaginął. Znalazca raczy takowy złożyć w Kantorze tegoż Banku.
(8—3) —6,863—(11,378)

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(20—104) —5506—(9642)



Do Sprzedania zaraz Folwark,

składający się z pięciu włók, miary nowopolskiej gruntu w połowie pszennej ziemi, w połowie dobrej żytniej, wczem mieści się łąki półtory włuki. Zabudowania kompletne i dostateczne, odległej od stacji koleji żelaznej Skierniewice wiorst 25. Może być z stego folwarką odprzedany sam grunt to jest: włuk 4, złąkami. Wiadomość bliższa w Kamionku lit. A za grochowską rogatką obok cmentarza katolickiego.
(3—6) —7552—(1a373)

Młody Człowiek mówiący doskonale po francuzku, rusku, niemiecku i polsku, szuka sobie zajęcia się przy Kolejach żelaznych, lub w znaczniejszym Domu handlowym. Wiadomość można powziąść przy ulicy Żórawiej, Nr 24, w domu Kisielewskiego, na parterze, w mieszkaniu pod Nr 1, na lewo.
(4—5) —7510—(12323)

SÓL P. PENNES.

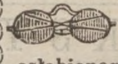
Wielu lekarzy w Paryżu przepisuje takową dla przygotowania kąpieli **pobudzających** i **roztwarzających**. Każda prawie apteka w Paryżu posiada pudełko tej soli dla zastąpienia kąpieli **alkalicznych żelaznych, jodowych, siarczanych** i **morskich**. Słynny Dr Raciborski w Paryżu udzielił wraz z innymi najznakomitszymi lekarzami chlubne zaświadczenie tej preparacji i zalecają jako silny czynnik therapeutyczny zewnętrzny w słabościach **lymfatycznych** i **żółciowych**; dla przywrócenia **energji muskułom** i **nerwom**. Skład główny w Paryżu na ulicy de la Sorbonne, 4; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.
(c—8) —5061—(8335)

HEMOROIDY

nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie pomady **p. ROYER'A**, mającej własność roztwarzania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna.

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY

p ROYER'A leczy **Reumatyzmy, boleści krzyża, sparaliżowanie**, jak również **katary, irytacje piersi i naczyń oddechowych**.
Skład główny w Paryżu na ulicy Ś-go Marcina, 225; w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Galle i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.
(20—24) —3527—(17,512)



Okulary i Konserwy,

czy to dla krótkowidza, czy dla wzroku osłabionego, lub też dla oczu w zapalnym stanie będących, dobieram podług wszelkich zasad. Nadto otrzymałem świeży transport **Perspektyw Teatralnych** rozmaitej wielkości ze szkłami achromatycznemi i sprzedaję po **cenach zniżonych**.—**Julian Weissblum**, Optyk i Mechanik. Ulica Nowo-Senatorska, 477a obok apteki. (3—3) —7,472—(12,340)



Jest do sprzedania w Dobrach Popowo nad Bugiem, w Powiecie Pułtuskim,

Parę Tysięcy Szczepów,

kilkoletnich wyborowych gatunków, Jabłek i Gruszek. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie pod Nr 1346c, ulica Śto-Krzyzka. (1—3) —7686—(12581)

OSTRZEŻENIE.

FAŁSZYWE APOLLO ŚWIECE.

Od dość dawna z Fabryk Świec Stearynowych w Północnych Niemczech, są puszczane w kurs fałszywe, używające naszej firmy,

„Austrjackie Apollo Świece,"

przyczem etykieta nasza i stempel są fałszowane, przezco Szanowni Konsumenci są wprowadzani w błąd.

Chociaż jesteśmy w możności firmy, które podszywają się pod naszą, podać do wiadomości ogólnej, to przedtem wolemy tych fabrykantów pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Dla lepszego obznajmienia Szanownej Publiczności z sposobem odróżnienia fałszywych od prawdziwych, nadmieniamy, że nasze znane w całej Europie z dobroci i na ostatniej Wystawie Paryzkiej znowu złotym medalem zaszczycone, mają na odwrotnej stronie etykiety, wraz z stemplem fabryki naszej, ostrzeżenie, stosownie do ochronienia od używalności fałszywych w 12 językach, czego fałszywe świece pod nazwiskiem „Apollo Świece," nie posiadają.

Wiedeń, we Wrześniu, 1869.
Zarząd Pierwszej Fabryki Świec i Mydła w Austrji.
(5—6) —7401—(12170)

W drukarni Kurjéra Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.